XIII Konferencja Diagnostyki Edukacyjnej
Uczenie się i egzamin w oczach uczniów.
Łomża, 5 - 7.10.2007

Izabela Suckiel
Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Egzamin maturalny i zasady rekrutacji na studia w opinii tegorocznych maturzystów

Wstęp

W tym roku trzeci raz przeżywamy egzamin maturalny i kolejny rok nie cichną burzliwe dyskusje na temat organizacji, przebiegu czy wyników tego egzaminu. Na ubiegłorocznej XII Konferencji Diagnostyki Edukacyjnej problem nowej matury uznano za wiodący. Mówiliśmy dużo o przebiegu egzaminów, o interpretacji wyników i komunikowaniu ich uczniom czy szkołom. Pojawiały się zarzuty w stosunku do procedur, poziomu zadań, czy kryteriów oceniania. Dyskusje były burzliwe, ale raczej jednostronne, ponieważ swoje stanowisko przedstawiali głównie nauczyciele, pracownicy naukowi i współtwórcy egzaminu maturalnego. Oczywiście to nie jest zarzut, ale matura to problem również, a może przede wszystkim, samych uczniów, najbardziej zainteresowanych organizacją i wynikami tego egzaminu. Warto poznać ich opinie na ten temat.

Trzeci egzamin maturalny i za każdym razem nieco inny. I już wiemy, że w przyszłym roku też będą zmiany. Brak jednoznacznych, stabilnych zasad zawsze budzi niepokój i niepewność, szczególnie w sytuacji, gdy od wyniku egzaminu zależą dalsze losy młodego człowieka.

W pierwszym roku wiele uczelni nie do końca ufało wynikom egzaminu maturalnego i kandydatów na studia obowiązywał jeszcze egzamin dodatkowy nazywany często „badaniem predyspozycji". Ponoć pierwsi mają najgorzej, a potem drogi są już przetarte, więc liczono, że kolejne roczniki będą miały już tylko lepiej. Niestety, pojawiły się nowe pomysły: rozdzielenie poziomów, „tabelka przeliczeniowa", czy wreszcie „amnestia maturalna". Młodzież i nauczyciele nie zdążyli się wdrożyć do tych zmian, gdy okazało się, że przynajmniej część z nich jest niezgodna z prawem i w przyszłym roku musi być inaczej. W tej sytuacji trudno się dziwić nie najlepszym nastrojom uczniów czy nauczycieli.

Drugi problem to zasady rekrutacji na studia. Generalnie zdecydowana większość uczelni honoruje egzamin maturalny i opiera się wyłącznie na jego wynikach. Jednak kryteria rekrutacji na poszczególnych uczelniach są czasami tak różne, że trzeba dużo cierpliwości i samozaparcia, aby je wszystkie poznać, zrozumieć i co najważniejsze uwzględnić przy wyborze przedmiotów i poziomu na egzaminie maturalnym. Na przykład, jeśli ktoś chce studiować medycynę, to wiadomo, że każda uczelnia oczekuje od kandydata wyniku egzaminu maturalnego z biologii, chemii i fizyki na poziomie rozszerzonym (wyjątek AM w Poznaniu, która wymaga dwóch przedmiotów). I wszystko jest jasne, co i na jakim poziomie zdawać. Ale już na prawo sprawa nie jest prosta, a wręcz przeciwnie. Każda uczelnia ustala swoje zasady, preferuje inne przedmioty, inne poziomy, inne zasady ustalania ostatecznego wyniku. Rozumiem, że uczelnie są autonomiczne i mają prawo do własnych decyzji, ale czasami można odnieść wrażenie, że jest to wszystko mało przemyślane.

Uznałam, że warto zapytać, co myślą na ten temat tegoroczni maturzyści. Przygotowałam ankietę, składającą się z dwóch części. Pierwsza dotyczyła egzaminu maturalnego, druga rekrutacji na studia. W obu przypadkach maturzyści wskazywali na zalety i wady obowiązujących zasad przebiegu egzaminu czy rekrutacji. Ankietę można było wypełniać on-line, a adres strony internetowej, na której była umieszczona uczniowie otrzymali przy odbiorze świadectw maturalnych. Ze względu na ograniczenie czasowe (termin oddania referatu) strona funkcjonowała 5 dni. W tym czasie ankietę wypełniło **210 maturzystów** (tabela nr 1)

Tab. 1. Struktura respondentów

Typ szkoły					
Liceum ogólnokształcące		Technikum		Liceum profilowane	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
169	80%	24	12%	17	8%
Miejscowość					
Powyżej 100 tys. mieszkańców		20 – 100 tys. mieszkańców		Poniżej 20 tys. mieszkańców	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
69	33%	84	40%	57	27%
Płeć					
Dziewczęta			Chłopcy		
Liczba	%		Liczba	%	
138	66%		72	34%	

Ze względu na stosunkowo mały udział w badaniach uczniów z technikum i liceum profilowanego, analizę wyników przedstawię dla wszystkich ankietowanych bez podziału na typy szkoły.

Wybór przedmiotów maturalnych

Jak się można domyślać, wybór przedmiotów maturalnych i poziomu egzaminu nie był dla uczniów sprawą prostą. Z otrzymanych danych wynika, że 36,6% respondentów zmieniło decyzję po wynikach egzaminu próbnego. W 75 % przypadków zmiana dotyczyła wyłącznie poziomu egzaminu, przy czym podobna liczba osób zmieniała poziom rozszerzony na podstawowy (51%), co podstawowy na rozszerzony (49%). Pozostałe osoby (25%) zmieniały przedmioty maturalne, przy czym zmiany te były tak różnorodne, że trudno pogrupować je w jakiekolwiek kategorie.

Przyczyny zmian można za to ująć w trzy grupy:

- niskie wyniki na egzaminie próbnym (decyzja o wyborze poziomu podstawowego),
- wymagania uczelni, o których wcześniej maturzysta nie wiedział,
- zmiana kierunków studiów.

A tak motywowali swoją decyzje sami uczniowie[1]:

Rozszerzony angielski był kosmicznie trudny, chciałam spróbować, ale na studia potrzebny mi jest jedynie podstawowy angielski, wiec postanowiłam go zmienić.

Poziom rozszerzony z geografii wydawał mi się łatwiejszy niż z matematyki. I geografii jest łatwiej się nauczyć.

Egzamin na poziomie rozszerzonym z matematyki nie należy do najprostszych. Wybierając fizykę chciałem mieć pewność, że nawet, jeśli matematyka pójdzie mi gorzej będę miał maturę.

Na maturze próbnej chciałam sprawdzić czy dam sobie radę z poziomem trudności...owszem dałam sobie radę, ale nie chciałam na maturze ostatecznej dać „plamy" i to był mój powód..

Ze względu na przelicznik procentów, postanowiłam zdawać j. niemiecki na poziomie podstawowym, ponieważ doszłam do wniosku, że będzie to dla mnie korzystniejsze.

Takie były wymagania na studia, nie miałam wyboru, musiałam zaryzykować, choć bałam się poważnie, że nie zdam.

Pisałabym historię na poziomie podstawowym, ale system oceniania nie był sprawiedliwy w porównaniu, np. z rozszerzoną geografią. Wyjaśnię - za

[1] Wszystkie przytaczane wypowiedzi są oryginalnymi cytatami z ankiet.

zadanie, w którego skład wchodzą 4 podpunkty z historii można było otrzymać tylko 1 punkt, a z geografii za takie zadanie o podobnej strukturze 4 punkty. Jeżeli więc pomyliłam się przy jednym podpunkcie to i tak nie dostawałam już żadnego punktu.

Tabela 2. przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie (zamknięte) o ostateczny wybór przedmiotów i poziomów egzaminacyjnych.

Tab. 2. Ostateczny wybór przedmiotów maturalnych

Ostateczny wybór przedmiotów i poziomów egzaminacyjnych	Liczba	%
był bardzo świadomy, bo już byłem zdecydowany, na jakie studia pójdę.	88	42%
dał mi możliwość zdawania na kilka kierunków, bo jeszcze nie byłem zdecydowany, na jakie studia pójdę.	79	38%
był skalkulowany wyłącznie na zdanie matury, o konkretnych studiach nie myślałem.	43	20%

Jak pokazują wyniki, uczniowie stosunkowo świadomie dokonują ostatecznego wyboru, chociaż co 5. uczeń nie myśli o studiach, a wybór skalkulowany jest wyłącznie na zdanie matury.

Ocena trudności egzaminu maturalnego

Maturzyści zostali poproszeni o ocenę stopnia trudności poszczególnych egzaminów (tabela 3.). W analizie uwzględniono język polski, który zdawali wszyscy respondenci oraz przedmioty najczęściej wybierane przez ankietowanych, zarówno jako obowiązkowe, jak i dodatkowe.

Tab. 3. Ocena stopnia trudności egzaminów maturalnych

Ocena maturzystów (w procentach)	JĘZYK POLSKI	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 142	Zdających 62
Bardzo łatwy	1%	2%
Łatwy	19%	3%
Ani łatwy ani trudny	57%	26%
Trudny	21%	50%
Bardzo trudny	1%	19%

	JĘZYK ANGIELSKI	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 112	Zdających 39
Bardzo łatwy	8%	8%
Łatwy	32%	18%
Ani łatwy ani trudny	33%	54%
Trudny	24%	18%
Bardzo trudny	3%	2%
	GEOGRAFIA	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 25	Zdających 41
Bardzo łatwy	0%	0%
Łatwy	12%	19%
Ani łatwy ani trudny	36%	34%
Trudny	36%	32%
Bardzo trudny	16%	15%
	HISTORIA	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 13	Zdających 33
Bardzo łatwy	15%	3%
Łatwy	23%	6%
Ani łatwy ani trudny	47%	21%
Trudny	0%	24%
Bardzo trudny	15%	46%
	MATEMATYKA	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 23	Zdających 42
Bardzo łatwy	0%	0%
Łatwy	17%	19%
Ani łatwy ani trudny	17%	19%
Trudny	48%	31%
Bardzo trudny	18%	31%

	WOS	
	Poziom podstawowy	Poziom rozszerzony
	Zdających 20	Zdających 38
Bardzo łatwy	5%	3%
Łatwy	25%	16%
Ani łatwy ani trudny	35%	37%
Trudny	25%	29%
Bardzo trudny	10%	16%

Mimo wyraźnie podzielonych zdań wśród uczniów na temat trudności poszczególnych egzaminów, wyraźnie widać, że na tle innych przedmiotów, za szczególnie trudną uznano matematykę na obu poziomach oraz historię i język polski na poziomie rozszerzonym.

Zalety i wady egzaminu maturalnego

Pytanie dotyczące zalet i wad tegorocznego egzaminu maturalnego miało charakter otwarty i pozwoliło respondentom na udzielenie różnorodnych odpowiedzi. Na 210 ankietowanych zalety wskazało 121 osób (58% badanych), a wady 161 (77%). Jak łatwo można zauważyć, zdecydowana większość osób wskazywała jednocześnie wady i zalety egzaminu maturalnego, które zostały pogrupowane w tabeli 4. i 5.

Tab. 4. Zalety egzaminu maturalnego

Zalety egzaminu maturalnego	Liczba wskazań
Obiektywizm oceniania, (niezależni egzaminatorzy, jednakowe testy dla całego kraju)	29
Rozdzielenie poziomów (możliwość zdawania tylko jednego poziomu)	19
Zastępuje egzamin wstępny na studia	13
Sprawdza umiejętności, nie tylko wiedzę (wymaga logicznego myślenia)	9
Krótki czas trwania egzaminów maturalnych i krótszy czas oczekiwania na wyniki niż w roku ubiegłym	9
Wysoka zdawalność (wystarczy 30% punktów)	6
Amnestia maturalna	4

Tab. 5. Wady egzaminu maturalnego

Wady egzaminu maturalnego	Liczba wskazań
Przelicznik wyników poziomu rozszerzonego na podstawowy	41
Rozdzielenie poziomów (konieczność zdawania poziomu rozszerzonego bez podstawowego)	33
Długi czas oczekiwania na wyniki	16
Niejednoznaczny klucz odpowiedzi (zbyt sztywny klucz odpowiedzi)	14
Niepotrzebny egzamin ustny z języka polskiego	11
Zbyt mało czasu na egzaminie (szczególnie na matematyce)	9
Amnestia maturalna	8
Brak możliwości szybkiej poprawy matury (trzeba czekać cały rok)	5

A oto kilka wypowiedzi samych maturzystów:

Egzamin maturalny oprócz języków w niczym nie różnił się od testów gimnazjalnych, jestem zadowolona, ze pisałam nową maturę. No i zaletą jest oczywiście amnestia, która na szczęście mnie nie objęła.

Sprawdzana wiedza jest bardziej przekrojowa w porównaniu ze starą maturą - więcej zadań na myślenie i korzystanie z podanych informacji. Także mniejsza możliwość ściągania. Egzamin jest sprawiedliwy, gdyż jest sprawdzany przez niezależnych egzaminatorów.

Egzaminy trwają krócej (język polski pisemny), matura decyduje o przyjęciu na studia, nie trzeba podchodzić do egzaminów wstępnych, jest dobrze skonstruowany, można się dobrze przygotować rozwiązując przykładowe arkusze.

Podoba mi się to, że jeśli zdaje się poziom rozszerzony z jakiegoś przedmiotu to nie trzeba najpierw pisać podstawowego. Np. z matematyki w tym roku poziom podstawowy był moim i innych zdaniem trudny.

Przelicznik jest nieobiektywny i niesprawiedliwy, nie mam szans na studiach, na których się liczą oba poziomy, z maturzystami z roku 2006, Ci którzy pisali poziom rozszerzony napisali podstawowy na pewno o najmniej 10% lepiej a nie jak to jest wg przelicznika o 3-5%. Jedyną tego zaletą jest oszczędność pieniędzy, mniej matur = mniej godzin pracy egzaminatorów = taniej.

Wadą jest to, że tysiące młodych ludzi musi myśleć według schematu. Ogranicza się ich myślenie, bo np. na polskim musi myśleć według klucza odpowiedzi i nie ma miejsca na jego własne wnioski i kreatywne myślenie.

Według mnie zupełnie niepotrzebne są egzaminy ustne, które nie są raczej brane pod uwagę podczas rekrutacji na studia, a dostarczają tylko niepotrzebnego stresu oraz zabierają czas, który można by poświęcić na przygotowanie do egzaminów pisemnych.

Zbyt mało czasu. Np. egzamin z matematyki trwał 180 minut, a zadań było całkiem sporo (11, podczas gdy z fizyki było tylko 5 i czasu było wystarczająco dużo). Nie było czasu do głębszego namysłu. Złe rozplanowanie miejsca na rozwiązania. Przy krótszych zadaniach było go dużo, natomiast przy dłuższych o wiele za mało. Zaglądanie do brudnopisu rozprasza i moim zdaniem jest stratą czasu. Ponadto większość ludzi jest przyzwyczajona do tego, że mają kartkę do pisania na brudno obok i tyle miejsca, ile potrzebują. Na dodatek uważam, że przelicznik jest niekorzystny i nie wiadomo, na jakim poziomie zdawać egzamin.

Nietrudno zauważyć, że to, co dla jednych jest wadą matury, dla innych jest zaletą - szczególnie najbardziej kontrowersyjne rozwiązanie w tym roku szkolnym, czyli rozdzielenie poziomów. Ale już przelicznik wyników obu poziomów jest oceniany zdecydowanie negatywnie. Ma to z pewnością związek z kolejnym problemem poruszanym w ankiecie, czyli rekrutacją na studia.

Rekrutacja na studia

Z 210 osób, które wypełniły ankietę, 191 zadeklarowało, że złożyło podania na studia i wypowiedziało się na temat zasad rekrutacji. W związku z tym tę liczbę respondentów przyjęłam jako 100% w tej części analiz.

To jak bardzo młodzi ludzie są niezdecydowani albo niepewni swoich szans niech świadczy liczba kierunków i uczelni, na które składano podania (tabela 6.).

Tab. 6. Wybór kierunków i uczelni.

Liczba kierunków, na które młodzież składała podania		Liczba osób	%
	1	60	31%
	2	59	31%
	3 i więcej	72	38%
Liczba uczelni, na które młodzież składała podania		Liczba osób	%
	1	42	22%
	2	58	30%
	3	65	34%
	4	19	10%
	5 i więcej	7	4%

Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest z pewnością brak jednakowych zasad naboru na poszczególne kierunki przez różne uczelnie. Uczeń, chcąc zwiększyć szanse dostania się na studnia, musi wybrać optymalne rozwiązanie, czyli te przedmioty i takie poziomy egzaminacyjne, które pozwolą na różne konfiguracje spełniania kryteriów naboru przez różne uczelnie. Dobrym przykładem jest tu prawo. Uczelnie wymagają różnych przedmiotów na różnych poziomach, a nawet stosują różne, czasami kuriozalne, przeliczniki. Na przykład uczelnia w Szczecinie wymaga poziomu rozszerzonego, ale jednocześnie informuje, że jeżeli uczeń zdawał poziom podstawowy to wynik rozszerzony będzie odczytany z tabelki, która miała raczej służyć do odwrotnych przeliczeń, ale cóż, uczelnia jest autonomiczna.

W tabeli 7. przedstawiono rozkład odpowiedzi na pytanie zamknięte dotyczące naboru na studia.

Tab. 7. Wpływ zasad naboru na wybór kierunków studiów

	Liczba osób	%
Najpierw wybrałem kierunek studiów, a dopiero potem sprawdzałem zasady naboru.	135	71%
Najpierw sprawdzałem zasady naboru, a dopiero potem podjąłem decyzję, jaki kierunek wybrać.	56	29%
Uważam, że zasady naboru na ten sam kierunek powinny być na wszystkich uczelniach jednakowe.	132	64%
Zasady naboru na interesujące mnie kierunki są dla mnie jasne i nie przeszkadza mi, że każda uczelnia ma swoje zasady.	68	36%

Z przedstawionych danych wynika, że prawie co trzeci uczeń uzależnia wybór studiów od zasad naboru, a ponad 60% uważa, że zasady naboru powinny być podobne. Ostatecznie, tegoroczni maturzyści uważają, że mają trudniej przy naborze na studia w porównaniu z rokiem ubiegłym (tabela 8.).

Tab. 8. Porównanie zasad naboru w roku 2006 i 2007

Uważam, że w tym roku przy naborze na studia mamy:	Liczba osób	%
łatwiej niż w maturzyści w roku ubiegłym	22	11,5%
tak samo jak maturzyści w roku ubiegłym	67	35,1%
trudniej niż w maturzyści w roku ubiegłym	102	53,4%

Podobnie jak w części dotyczącej matury, tak i w tej części kwestionariusza maturzyści mogli wskazać zalety i wady tegorocznego sposobu naboru na studia. Wszystkie wypowiedzi udało się dość łatwo pogrupować, ponieważ, w przeciwieństwie do zróżnicowanych ocen matury, opinie o sposo-

bie naboru na studia były bardzo podobne. Zalety podały łącznie 84 osoby, czyli 44% wszystkich ankietowanych wybierających się na studia (tabela 9.), natomiast wady wskazały 92 osoby, czyli 48% maturzystów (tabela10.).

Tab. 9. Zalety tegorocznego naboru na studia

Zalety	Liczba wskazań
Rejestracja internetowa	64
Brak egzaminów wstępnych na uczelnie	32
Możliwość składania dokumentów na kilka kierunków i uczelni	24
Przyjmowanie na studia maturzystów z „amnestią”	3

Tab. 10. Wady tegorocznego naboru na studia

Wady	Liczba wskazań
Różne wymagania i kryteria przyjęć na ten sam kierunek na poszczególnych uczelniach	82
Duża opłata rekrutacyjna	47
Stosowanie „tabelki przeliczeniowej’ przez uczelnie	29
Różne terminy rekrutacji na poszczególnych uczelniach	18
Mała liczba miejsc na atrakcyjnych kierunkach	12
Możliwość zdawania na wiele kierunków (blokowanie miejsc)	6
Wymaganie dokumentów przy rekrutacji mimo rejestracji internetowej (np. UJ i Uniwersytet Szczeciński)	5
Porównywanie wyników maturzystów z kolejnych lat (brak rzetelnych przeliczników)	4

Podsumowanie

Przedstawiając wyniki ankiety, celowo unikałam zbyt wielu komentarzy i interpretacji. To nie było moim celem. Uznałam, że opinie uczniów są wystarczająco czytelne. Zależało mi, aby pokazać, co myśli młodzież o sprawach dla siebie fundamentalnych, bo za takie należy uznać egzamin maturalny czy wybór studiów. Z pewnością ciekawe byłoby zapytać te same osoby ponownie o niektóre sprawy po zakończeniu naboru na studia. Można się tylko domyślać, że fakt dostania się lub nie na wybrane kierunki studiów będzie również determinował poglądy i oceny.

Mam jednak nadzieję, że przedstawione wyniki ankiet i tak staną się przyczynkiem do refleksji nauczycieli, pracowników uczelni wyższych, komisji egzaminacyjnych, a może nawet Ministerstwa Edukacji.